

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zolnierze-wykleci/92951,Kim-byl-Ford-zolnierz-5-Brygady-Wilenskiej-AK-na-Pomorzu-w-1946-r.html>

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

13 KWIECIEŃ 1971

OM-Z

1. Nazwisko*) Wollschläger

2. Imiona*) Henryk - Herman

3. Imię ojca MARIA

4. Data urodzenia 17. VI. 1914

Dr. 2. 0. KWIECIEŃ 1971

SPRAWA WYKŁUCZENIA

Z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Kim był „Ford”, żołnierz 5. Brygady Wileńskiej AK na Pomorzu w 1946 r.?

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: KAROL POLEJOWSKI 28.06.2022

W publikacjach dotyczących 5. Brygady Wileńskiej AK w 1946 r., szczególnie na terenie Pomorza Gdańskiego, pojawiają się pseudonimy żołnierzy, których nazwiska pozostają do dzisiaj nieznane. Tak jest w przypadku „Ford”,

żołnierza szwadronu ppor. cz.w. Zdzisława Badochy „Żelaznego”, walczącego w oddziale co najmniej od 2. połowy kwietnia 1946 r. Wiadomo o nim jedynie tyle, że był bliskim kolegą innego partyzanta, Henryka Wojczyńskiego (lub Wojcińskiego) „Mercedesa” i na przełomie 1945 i 1946 r. pracował razem z nim w bydgoskim oddziale Państwowej Komunikacji Samochodowej (PKS).

Zwierzchnikiem „Mercedesa” i „Forda” w PKS-ie był por. Walenty Wiesztort, bliski współpracownik wileńskiej konspiracji, który od marca 1945 r. pracował w przedsiębiorstwie, gdzie pełnił funkcję kierownika technicznego odpowiedzialnego za park samochodowy. Znamca tematyki brygad wileńskich, dr Tomasz Łabuszewski, w swoich pracach podawał nazwisko „Forda” zaczerpnięte z protokołów przesłuchań m.in. członków rodziny Walentego Wiesztorta. Miało ono brzmieć „Wolrzrewer”. Jak się wydaje, tak zapisane nazwisko musiało być formą zniekształconą w stosunku do oryginału.

81

Wzrost 178 cm
Ciężar ciała 75 kg

PROTOKÓŁ
przesłuchania podejrzanego - oskarżonego

Wydziałowa, dnia 17.4. 1946 r.

Oficer śledczy: Bolesław Władysław Władysław Władysław Władysław Władysław
Władysław Władysław Władysław Władysław

Przedstawił sobie wymienionemu w charakterze podejrzanego - oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 17-4.

Kiedy po wyjątkowo jasnej pogodzie jest mi strasznie ciepło po powrocie do o - prawi odmów

odpowiedź na zadawane mu pytania, oraz o następująco:

Imię i nazwisko: Władysław Henryk
Imiona rodziców: Edward z Władysław
Miejsc zamieszkania: Bydgoszcz ul. Piotrowskiego 21-2
Data urodzenia: 12.6.1917r.
Miejsc urodzenia: Gdynia Włocławek
Obywatelstwo: polskie
Wzrost: 178 cm - kat
Zajęcie: robotnik mechaniczny
Wykształcenie: średnie
Stan rodzinny: żonaty
Stan majątkowy: nie posiada
Służba wojskowa: z 21 paź. Bydgoszcz od 1936r. do 1938r.
Odznaczenia i ordery: żelazny krzyż
Przedstawił karabin: nie posiada

Zawracaj co następuje:

1. Jak dawno pracujecie z por. Wiesztortem?
2. Jak dawno pracujecie z por. Wiesztortem?
3. Jak dawno pracujecie z por. Wiesztortem?
4. Jak dawno pracujecie z por. Wiesztortem?
5. Jak dawno pracujecie z por. Wiesztortem?
6. Jak dawno pracujecie z por. Wiesztortem?
7. Jak dawno pracujecie z por. Wiesztortem?
8. Jak dawno pracujecie z por. Wiesztortem?
9. Jak dawno pracujecie z por. Wiesztortem?
10. Jak dawno pracujecie z por. Wiesztortem?

Władysław Henryk

Protokół przesłuchania (1/3)

22. został sprzedany do Warszawy, ponieważ tych kłopotliwych kupili Niemcom, ile por. Niesztort wie, że ten samochód miałam.

Drugie natomiast był samochód Opel Olympia. Ten był kupiony od pewnego radzieckiego przez por. Niesztorta, za 200 zł. Ten samochód, został sprzedany jemu gościom z Wilna. Samochód z tym numerem przedział 2107. W ten sposób był sprzedany za 60 tysięcy złotych. Jakiś czas siedział w warszawie, a potem zjechał do niego ten młody człowiek, na jakiegoś rodzaju orszaku, powiedział, że ten samochód przyszedł bron. Za pasem kółka z nim, ale zapłacił mu, czy ma reszotę? Odpowiedział, że my reszota na bronie nie potrzebujemy, możemy jej mieć i tak.

Sam samochód proponował mi sprzedać do P.S. mówił mi, że w tej organizacji jest bardzo dobrze, że niepotrzebują roboty, tylko od czasu do czasu jeżdżą na roboty, dlatego tego samochodu mi powiedział, że może się zdarzyć.

Pyt. Czy widział pan ten samochód i gdzie?

Odp. W ten sposób widział go w Bydgoszczy, ale nie ma tam Opela, ten samochód, który widziałem w Warszawie, w czasie mojej podróży do Warszawy, widziałem go w Warszawie, na moim zapłacie, co on robi, odpowiedział mi, że przyszedł do Warszawy, ma robotę, dlatego, że widziałem go w Warszawie, około trzech tygodni temu, otóż na niego i otóż na tych gościach z Wilna, sprzedajcie się, i jak z nim jest jego samochód.

Pyt. Czy ten samochód proponował sam w Warszawie, gdzie sprzedał do P.S.

Odp. W Warszawie, na temat organizacji P.S. żadnych rozmów nie było.

Pyt. Gdzie?

Protokół przesłuchania (2/3)

Pyt. Czy por. Niesztort wiedział, że samochód sprzedaje dla P.S.

Odp. Ja myślę, że por. Niesztort wiedział, że ten samochód sprzedaje do jakichś celów, bo w Warszawie do samochodu przyszedł ten człowiek, miał wtedy tydzień, dwa tygodnie.

Pyt. Jakie jeszcze samochody sprzedawał por. Niesztort?

Odp. Wielkie zostały sprzedane dla P.S. jedna do Warszawy, a druga do Tomowa, czy dla P.S. w Bydgoszczy, ile powiedział por. Niesztort, że ten samochód, pierwszy numerem, jedna P.S. została zakwaterowana z ul. Grochowskiej 5, od strony korytarza, w mieszkaniu numeru 45. a sprzedana sprzedana w połowie lipca 45.

Drugie natomiast P.S. zostało sprzedane w marcu 46. za czterdzieści tysięcy złotych, tylko wtedy.

Następny samochód, który widziałem, to ten samochód, który sprzedawany z komisariatu Warszawa, ten z przedziałem, został sprzedany do Bydgoszczy 12.4.46. i do niego ul. Włocławskiej 5, w połowie grudnia, miesiąc por. Niesztort, samochód ten miał być sprzedany za 60 tysięcy złotych, samochód ten miał numer rejestracyjny Białostocki, po samochodzie ten przyszedł młody człowiek, z którego wynika, że jest to jakiś Niemiec, i numerem prowadzonym między por. Niesztortem, a tym człowiekiem, który jest samochodem, ten musiał zostać, gdzie go, gdzie idę, gdzie idę, z reszotą, z reszotą, por. Niesztorta, numerem, te zostały sprzedane, i ten numerem został sprzedany do Bydgoszczy.

To to wszystko jest proste, i po przeczytaniu podpisano.

Pyt. Gdzie?

Protokół przesłuchania (3/3)

Co udało się ustalić?

W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że partyzantem „Łupaszki” o pseudonimie „Ford” mógł być Henryk Wolszlegier (inne warianty zapisu nazwiska: Wolszleger, Wollschläger, Wollschlaeger,

najprawdopodobniej także Wolrzrewer), urodzony 17 czerwca 1917 r. w Gdańsku-Wrzeszczu. W latach 1936-1939 służył w Wojsku Polskim, w 31 pułku artylerii lekkiej, kończąc służbę w stopniu plutonowego. Po wojnie podjął pracę w bydgoskim oddziale Państwowej Komunikacji Samochodowej jako szofer i mechanik. Mieszkał wówczas w Bydgoszczy, przy ul. Antoniego Chołoniewskiego.



Henryk Wolszlegier, początek lat siedemdziesiątych XX w. (zdjęcie z akt paszportowych - wariant nazwiska: Wollschläger, obecnie w zasobie IPN)

17 kwietnia 1946 r. Henryk Wolszlegier został zatrzymany przez funkcjonariuszy WUBP w Bydgoszczy, podobnie jak kilku innych pracowników bydgoskiego PKS-u, i przesłuchany na okoliczność handlu samochodami przez Walentego Wiesztorta, w tym ich sprzedaży na rzecz członków wileńskiej konspiracji niepodległościowej. W swoim zeznaniu mówił wprost o tym, że jeden z szoferów (zapewne H. Wojczyński [Wojciński]), zaproponował mu w marcu 1946 r. wstąpienie do AK. Po złożeniu zeznania H. Wolszlegier został zwolniony z aresztu.

Kontakt z oddziałem „Łupaszki”

Przesłuchiwany w czerwcu tego samego roku Walenty Wiesztort potwierdzał bliskie kontakty między swoimi szoferami: Wojczyńskim (Wojcińskim) i Wolszlegierem. Ponadto twierdził, że ten ostatni był kontaktem z oddziałem majora „Łupaszki” w bydgoskim PKS-ie. Jednak wówczas Henryk Wolszlegier służył już w szwadronie „Żelaznego” i nie przebywał w Bydgoszczy. W oddziale partyzanckim przyjął pseudonim „Ford”, co współgrało z „Mercedesem”, pseudonimem jego kolegi, a odnosiło się do ich zajęcia zawodowego: szofer-

mechanik.



Henryk Wojczyński "Mercedes"

Obecność „Forda” w oddziale „Żelaznego” jest potwierdzona na przełomie kwietnia i maja 1946 r. Wziął on udział w koncentracji 5. Brygady w leśniczówce Szklana Huta i wraz z „Mercedesem” został przydzielony przez dowódcę do szwadronu „Żelaznego”, do drużyny Bogdana Obuchowskiego „Zbyszka”. Od tego momentu brał udział w akcjach Brygady i szwadronu, w okolicach Karsina i Czarnej Wody (8 maja, zajęcie tartaku w tej ostatniej miejscowości i ekspropriacja gotówki), walce z komunistyczną obławą koło Bartła Wielkiego (9-12 maja) oraz w pomorskim „rajdzie” Żelaznego i starciu pod Podjazami (19-23 maja).

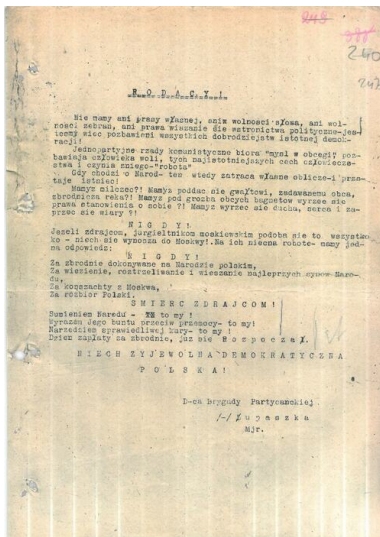


Walenty Wiesztort (fot. z zasobu IPN)

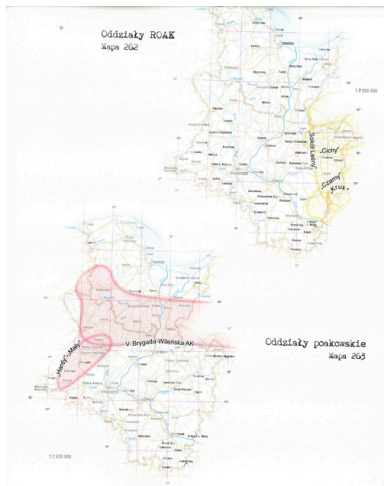
Zwolniony do cywila

Na początku czerwca, w czasie koncentracji 5. Brygady w Ieńniczówce Nowy Młyn (koło Kielm, na południe od Dzierzgonia) „Ford” został przeniesiony do szwadronu ppor. cz.w. Henryka Wieliczki „Lufy”. 4 sierpnia 1946 r. na własną prośbę został zwolniony z oddziału przez dowódcę i odszedł do cywila.

Wiadomo, że wrócił do Bydgoszczy i jak wszystko na to wskazuje pozostał jednym z nierozpoznanych przez komunistyczny resort bezpieczeństwa żołnierzy majora „Łupaszki”. W latach 1947-1949, kiedy UBP rozpracowywał wileńską konspirację, aresztowani członkowie pomorskich szwadronów 5. Brygady w swoich zeznaniach wymieniali „Ford” jako uczestniczącego w likwidowaniu funkcjonariuszy UBP koło Czarnej Wody, w Starej Kiszewie czy koło Bobolic (maj 1946 r.). Z nieznanych dzisiaj przyczyn nie stało się to jednak powodem poszukiwań tego partyzanta przez komunistyczny aparat represji. Nic nie wiadomo o jego ewentualnym późniejszym ujawnieniu się wobec władz komunistycznych.



Jedna z ulotek 5. Brygady Wileńskiej AK, wydawanych w okresie pomorskim



**Podziemie powiatowe na
Pomorzu (Atlas Polskiego
Podziemia Niepodległościowego
1944-1956)**

COFNIJ SIĘ